

Najpierw wierność (potem radykalizm)

Lidia Banaszak-Jankowska

—
Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej,
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu



Tematem książki Patryka Szaja *Wierność trudności. Hermeneutyka radykalna Johna D. Caputo a poezja Aleksandra Wata, Tadeusza Różewicza i Stanisława Barańczaka* jest twórczość trzech wybitnych poetów polskich, jednak jej patronem – John D. Caputo, amerykański filozof, znany z rozwinięcia koncepcji hermeneutyki radykalnej. To w świetle tej teorii poznański badacz postarał się o odczytanie poezji Aleksandra Wata, Tadeusza Różewicza i Stanisława Barańczaka. Dzięki nowemu podejściu ich wiersze nabierają nowych znaczeń.

Uzasadnieniem takiej lektury jest przekonanie autora, iż radykalnohermeneutyczna praktyka interpretacyjna może zostać użyta wobec tych tekstów literackich, w których podmiot czy ich bohater odznacza się szczególną uczciwością egzystencjalną i intelektualną, pewnego rodzaju nadmiarem świadomości. Teksty te wyrażają dojmujące poczucie braku możliwości uchwycenia sensu i tym samym opisują dramat niemożności zdobycia pewnej i całościowej wiedzy o świecie. Podmiot tych tekstów jest w ruchu, jednocześnie pogodzony i niepogodzony z własną fragmentarycznością i niemożnością scalenia tożsamości. W tych tekstach krytycznie traktowana jest tradycja, odczuwana jako wewnętrznie sprzeczna, gdyż często ulegają jednej opowieści podporządkowującej sobie inne narracje. Ważnym tematem tej twórczości jest również przeszłość, która z uwagi na traumatyczność przeżyć nieustannie powraca i uniemożliwia życie w teraźniejszości. Pojawia się także problem wiary, której bliżej do postsekularyzmu, wiary naznaczonej wątpliwościami i nierozstrzygalnością. Narzędzia krytycznoliterackiego opisu inspirowane filozofią Caputo można zastosować do tekstów,

które podejmują temat bólu i cierpienia – zarówno doświadczanych przez innych, jak i doświadczanych przez podmiot, dotyczących jego ciała i śmiertelności. Wszystkie powyższe tematy autor odnalazł w poetyckiej twórczości trzech wybitnych XX-wiecznych polskich poetów i zastosował do jej interpretacji. I tak somatyczność z późnych wierszy Wata czyta z zastosowaniem radykalnohermeneutycznej kategorii dotkliwości; Różewiczowski (oczywisty) fragment [Skrendo; Januszkiewicz; Kunz] wiąże z koncepcją wpływu, a w zorientowanej na problematykę moralną poezji Barańczaka widzi dwie perspektywy: *body* i *flesh*, nazywając „Etykę bez Autorytetów” [“Zmieniony” 35] etyką somatyczną [Szaj 391].

Książka Szaja wyróżnia się rzetelnością, w żadnym miejscu nie wydaje się zdawkowa, pogłębia odczytania trzech XX-wiecznych klasyków oraz niewątpliwie wzbogaca pojęcie poezji powojennej. Jednak nie sposób pominąć pytania, czy zawdzięcza to zastosowaniu teorii Caputo, czy też autorskiej, Szaja, dociekliwości i determinacji, by zobaczyć i nazwać kwestie postrzegane niedostatecznie. Praktyka naciągania literatury na gotowe stelaże teorii bywa mało produktywna, a jak jest tym razem? Myśl amerykańskiego hermeneuty jest tu jednak inspiracją i narzędziem, a nie wędzidłem. Szaj koncentruje się na badanej poezji, z teorii biorąc dużo, lecz nie wszystko. Z kolei, odwracając pytanie, obawiać można się o zabiegi odwrotne – radykalne pominięcia w teorii, które nie odpowiadają literaturze. Skromne przecieź, w porównaniu z innymi wątkami, nawiązania do refleksji religijnej, kluczowej bodaj dla Caputo, mogłyby skutkować ciekawymi spostrzeżeniami w obrazie twórczości omawianych autorów, gdzie motywy

religijne są niejako niedocenione. Poznański badacz zdecydował się jednak na pełne rozwinięcie innych radykalnohermeneutycznych kategorii, te religijne jedynie zarysowując.

Ciało, czyli *body*, ciało, czyli *flesh*

Po stuleciach zdominowanych przez opozycję dusza (umysł) versus ciało, w której to ta pierwsza miała znaczenie nadrzędne, dziś ciało odzyskuje należne sobie miejsce, stając się fundamentem podmiotowości i osobowej tożsamości¹. Caputo określa cielesność dwoma pojęciami: *body* i *flesh*. *Body* to właściwa zachodniej filozofii konceptualizacja ciała, określająca je jako to nastawione na recepcję i zorientowane na zewnątrz. Natomiast o wiele ciekawsze ciało, pojmowane jako *flesh*, niesie ze sobą znaczenie tego, co w tradycji usunięte z kategorii *body*, wykluczone z dyskursów współczesnej kultury – ciało brzydkie, ciało cierpiące, ciało stare. To ciało, które domaga się uwagi i wrażliwości, a nie tylko podziwu [101-105].

Z ciałem nierozzerwalnie łączy się ból. Wydaje się, że ból należy do sfery pozajęzykowej naszego doświadczenia. Cierpienie fizyczne, swoista mowa ciała, bardzo trudno poddaje się werbalizacji; bliżej mu do milczenia, do tego, co niewypowiedziane, a wszelkie próby jego wysłowienia skazane są na porażkę. A jednak ból nie jest od języka całkowicie niezależny. Doświadczenie bólu jest zjawiskiem bardzo złożonym i na sposób jego odczuwania mają wpływ nie tylko jednostkowe czynniki organiczne, ale, jak się współcześnie sądzi, także uwarunkowania kulturowe. Żeby wyrazić subiektywne doświadczenie bólu, sięgamy zatem do znanych nam jego opisów, sięgamy do językowego instrumentarium, które w mniej lub bardziej adekwatny sposób pozwala wyrazić bólowe doświadczenie. Opowieść o własnym cierpieniu, nadanie swoim doświadczeniom struktury narracyjnej ma poniekąd charakter terapeutyczny.

Powojenna poezja Aleksandra Wata obrazuje rozmaite oblicza cierpienia. Przejmujące wiersze o bólu fizycznym, bólu nie do wytrzymania; opisywane cierpienie o podłożu psychosomatycznym, wiersze o bólu nie do wyleczenia, takim, który nigdy się nie kończy, nie mogą być całkowicie oderwane od biografii poety. Wat cierpiał na zespół opuszkowy Wallenberga – przewlekłą chorobę charakteryzującą się powracającym, chronicznym odczuciem bólu. Opisywanie doświadczenia fizycznego cierpienia było tematem zarówno jego prywatnych dzienników, jak i utworów poetyckich (*Dziennik bez samogłosek*, *Mój wiek*, *Poezje zebrane*). Właśnie to doświadczenie dotkliwości fizycznego bólu Szaj wybiera z powojennej twórczości poetyckiej

Wata, by poddać je radykalnohermeneutycznemu opisowi. Widzi w nim zbieżność z kategorią dotkliwości Caputo. „Słowo to wskazywałoby na nieobojętność interpretacji, na swoiste bycie dotkniętym przez czytany tekst, także na wydarzeniowy (w sensie niepowtarzalny) charakter lektury, w którą czytelnik jest zaangażowany egzystencjalnie” [Szaj 146]. Badaczka nie przekonuje uproszczenie, jakiemu ulegała w interpretacjach ta tematyka – wiązaniu kategorii somatyczności z problematyką egzystencjalną. Nie zgadza się na prostą korelację pomiędzy doświadczeniem fizycznego bólu a odczuciem bólu metafizycznego. Szaj pokazuje, że autor *Wierszy somatycznych* nierzadko nie widzi w ogóle sensu w cierpieniu ciała, nie znajduje ani ulgi, ani pocieszenia w czymkolwiek. Ciało w wierszach Wata przypomina więc, idąc za Caputo, bardziej *flesh* niż *body*. *Body* to nasze ciało codzienne, zdrowe, sprawne; ciało, które pozwala nam być sobą na co dzień. *Flesh* to ciało cierpiące – doznające bólu, doświadczające choroby, będące przedmiotem represji, wykluczenia czy nawet tortur. Nie ma pomiędzy nimi wyraźnej granicy; człowiek może być oboma naraz, zwłaszcza gdy *body* przyjmuje na siebie zobowiązanie, jakie ma wobec *flesh*.

Szaj zauważa, że koncepcja Caputo wpisuje się w ciąg zjawisk określanych mianem zwrotu somatycznego w humanistyce, wychodząc naprzeciw rozmaitym fenomenologicznym i hermeneutycznym ujęciom cielesności, kiedy to pojawia się przekonanie, że ciało jest zdolne do rozumienia i przyswajania nowych znaczeń [Szaj 101-105]. Ciało według Caputo zasługuje na namysł filozoficzny, ale do tychczas, w jego przekonaniu, poddawano refleksji jedynie perspektywę *body*. Zredukowanie do *flesh* jest redukcją antyfenomenologiczną – nie do istoty, lecz do nędzy i poniżenia, do źródła, do mięsa. *Body* jest w tej koncepcji jedynie tym, co widać, a co współcześnie jest nadmiernie estetyzowane (w kulcie zdrowia i młodości). *Flesh* jest więc bliżej ciała doświadczającego, czującego, będącego bliżej życia. W tym świetle interpretacja wierszy Wata, których tematem jest fizyczne cierpienie i choroba ciała, zyskuje dodatkowy poziom – nie mówią one jedynie o samotności człowieka w cierpieniu („w czterech ścianach mego bólu”), ale odsyłają do doświadczeń ciała jako *flesh*, doświadczającego bólu z gatunku tych niewyraźnych. Jak rozwija to Szaj – ciała doświadczającego agonii, konania – zawieszenia pomiędzy „życiem” a „śmiercią”, gdzie dokonuje się nieustanne, niekończące się konanie „Ty śpisz, a ja konam. / Wyście spali, ja konałem – [...] / Wyście spali, a ja konałem. Tyle konań, pokonań, / odkonań, rozkonań, tyle zaklinań, rozkochań / na wolnym ogniu nie-usta-ja-ce-go / dokonywania / ciała” [*Poezje zebrane* 372-373]. Jak twierdzi Szaj, wprowadzenie aporii *flesh* sprawia, że proste ujęcia „racjonalizowania” cierpienia poprzez budowanie opozycji ciało/dusza, zmysłowe/duchowe czy zmysłowe/racjonalne jest niesłusznie zakładane w interpretacjach wierszy Wata

1 Refleksję nad kwestiami doświadczenia, ciała i reprezentacji w XX-wiecznej humanistyce podjęła całościowo w swej monografii Krystyna Pietrych, uwzględniając również kontekst radykalnohermeneutyczny [Pietrych].

[231]. W moim przekonaniu to niezwykle wzbogaca lekturę tej poezji.

Wierność pierwotnej trudności życia

Stanisław Barańczak niejednokrotnie deklarował swoją niechęć do dekonstrukcji, zarzucając jej zgubne w konsekwencjach przyzwolenie na wielość sensów tekstu [Ocalone 35]. Przebywający tak blisko amerykańskiej myśli dekonstrukcjonistycznej Barańczak, jako znakomity teoretyk poezji, uznawany jest raczej za strukturalistę [Walas 8]. Lecz autor *Wierności trudności* świadomie i trochę wbrew myśli Barańczaka-krytyka proponuje odsunięcie krytyki dekonstrukcji na rzecz jej zdekonstruowania, a więc zinterpretowania jej jako myśli radykalnohermeneutycznej, i tym samym ukazania tego, co może być wspólne. To, co łączyć może poetycką twórczość autora *Widokówki z tego świata* z myślą radykalnohermeneutyczną, to przede wszystkim, jak proponuje Szaj, postawa wierności wobec pierwotnej trudności życia [336]. Przejawia się ona w zgodnym u większości krytyków przekonaniu, iż Barańczak uczynił tematem swoich utworów złożoność ludzkiej egzystencji i jej paradoksy, konflikty pomiędzy światem a jednostką, jak również krytykę jednowymiarowego widzenia świata [Biedrzycki; Kandziora; Pawelec]. Krytyczne myślenie, ochrona jednostki przed przewagą zbiorowych mitów to obowiązek poezji; poezja ma być nieufnością i walczyć o niezafalszowany obraz świata [“Parę przypuszczeń” 393] – to wszystko pojęcia z obszaru dekonstrukcji. Konieczny sprzeciw wobec dogmatu sprawia, że poezja stoi po stronie radykalnej idiomatyczności. Szaj odczytuje również w esejach Barańczaka stałą wierność aporetyczności – poezja nie anuluje sprzeczności, ale pozwala sobie z nimi radzić. Na tym polega „zemsta ręki śmiertelnej” – pisanie sublimuje cierpienie, stanowi remedium na niesprawiedliwości tego świata i nieustanne zawieszenie między sprzecznościami.

Podobną „wierność pierwotnej trudności życia” zauważył Szaj w twórczości Tadeusza Różewicza, której poświęcił najdłuższy rozdział swojej książki, dostrzegając jej rozmaite korelacje z radykalną hermeneutyką Caputo. W obraniu tej wykładni w lekturze poezji autora *Plaskorzeźby* pomagają badaczowi teza o adiachroniczności poezji Różewicza. Ta niechronologiczna, adiachroniczna perspektywa została wsparta na przekonaniu, iż w poezji Różewicza nie ma progresji, nie zachodzi w niej ewolucja, nie dąży ona do jakiegos finału, przynoszącego pełnię poznawczo-artystyczną. Oznacza to rezygnację z perspektywy historycznoliterackiej i zgodnie z Różewiczowską wykładnią fragmentu² pozwala interpretować tę

twórczość jako radykalny wariant koła hermeneutycznego – „nieustannego powtarzania tych samych wątków, ciągłych iteracji i zmian perspektywy, bycia w ruchu, poddania się upływowi” – wylicza Szaj [246]. Nieustannie deklarowany przez Różewicza „zawsze fragment” determinuje rozumienie fragmentaryczności jako nadrzędnej zasady jego poetyki. Poetyka fragmentaryczności bierze się z postawy ontologicznej. Skoro podmiot tych wierszy doświadczył upadku metafizycznej wykładni świata, fragmentaryzm, rozpad, poczucie braku jedni są tego naturalnym następstwem. Przynosi to również literaturoznawcze konsekwencje – przybliży Różewicza do hermeneutyki radykalnej w tym sensie, że w metodologii uznaje ona nieistnienie tekstu jako gotowej, skończonej, obiektywnej całości. Antyteleologiczne „To wszystko jest składanie / które się złożyć nie może” (*Poemat otwarty*) sytuuje nas w horyzoncie hermeneutyki radykalnej – konstatuje Szaj [250].

Zobowiązanie

Szaj zauważa pewną słabość ludzkiego przekonania o prymarności wzroku nad innymi zmysłami. Jeżeli to, co widzimy, nie jest tym, czym jest naprawdę, to dotyk nie kłamie, gdyż dotyk, dotknięcie jest najprawdziwszym doświadczeniem, najuczuciwszym ze zmysłów. Autor przywołuje nawet dokładne sformułowanie Andrzeja Franaszka interpretującego poezję Zbigniewa Herberta: „dotyk jest najuczuciwszym ze zmysłów” [193]. Wiersze Wata są „dotkliwie”, to znaczy wiele w nich opisów cierpienia, które nas dotykają, wywołując współczucie i współodczuwanie. Lecz jednocześnie każą one odwrócić się od wzrokoцентриcznej lektury (domena estetyki) na rzecz lektury opartej na paradygmacie dotyku (i to ma wymiar etyczny) [235]. Ta poezja zatem swoim tematem uczyniła ciało, jednak nie przez opisanie cierpiącego ciała w sposób neutralny, na przykład z dystansu osoby patrzącej, ale przez zapisanie ciała w działaniu się cierpienia i śmierci. Cierpienie odziera ciało z godności, wystawia na nędzę, podłość choroby, ewokuje strach, obrzydzenie, redukcję do mięsa. Taka perspektywa uruchamia zobowiązanie, wymiar etyczny. Dotkliwość tych wierszy, według Szaja, dodatkowo zasadza się również na ich nierozstrzygalności, na „strukturalnej niemożliwości wyczerpania” ze

dużo akwaticznych odniesień, metafor płynięcia, upływu (*nomen omen*) wody. Sama poezja organizuje się na kształt upływu lub, co zauważył już Tadeusz Drewnowski na początku lat 90., rządzi się zasadą „bio-poetyki” czy szerzej – metodą recyklingu. Ta naczelna poetycka zasada powracania wątków, pozostawiania wierszy bez zakończenia, wariantowości publikowanych utworów, publikowania rękopisów obok finalnych wersji wiersza, cytowania siebie samego, zmian, usuwania i dodawania wierszy w kolejnych wersjach tych samych tomików – to wszystko możemy nazwać upływem; „wierszem bez końca” [247].

2 Poznański literaturoznawca odnajduje analogię pomiędzy sformułowaną przez Caputo koncepcją upływu a Różewiczowskim fragmentem. W tej twórczości znajdziemy

strony tego, który opowiada, ale i tego, który czyta [237]. Nie można osiągnąć lektury skończonej, całościowej, zamkniętej, lektura się nie-dokonuje, żeby użyć metafory konania. Będąc tak dotkliwą, poezja Wata, w świetle poetyki zobowiązania, prowokuje nas do wyjścia w stronę Innego, doświadczającego cierpienia, skazanego na nasze niezrozumienie, a jednocześnie wymagającego od nas ciągłych prób zrozumienia (lektury). Silnie cechuje poezję Wata ta radykalna uczciwość intelektualna i egzystencjalna i w koncepcji Szaja zbliża to Wata do radykalnohermeneutycznej postawy. W części poświęconej twórczości Różewicza również pojawiła się „poetyka zobowiązania”. Powróciła także w rozdziale o Barańczaku, tym samym okazuje się wspólnym mianownikiem trzech poetyckich idiomów.

Zakończenie

Znakomity warsztat badawczy autora *Wierności trudności* umożliwił przekład hermeneutyki radykalnej na grunt literaturoznawstwa. Opracowanie zachowuje jednak swoją skromność, nierzadko oddając głos innym badaczom, nie głosząc jedynej słusznej interpretacji, lecz jedynie sugerując nowe, nieoczywiste odczytania twórczości trzech wybitnych polskich poetów. Twórczość ta nie jest często ze sobą zestawiana, gdyż może więcej w niej różnic niż podobieństw (na poziomie poetyki, światopoglądu czy przekonania o roli poezji w świecie). Jednak, jak twierdzi autor, istnieje pewien wspólny mianownik, radykalnohermeneutyczne świadoodczucie, pre-ontologiczna postawa, przejawiająca się w uczciwości egzystencjalnej oraz intelektualnej bliskiej trudności życia, o którą upomina się Caputo. To, co łączy utwory z tomów *Wiersze somatyczne*, *Widokówka z tego świata* czy *Zawsze fragment*, to również wspólny problem dezintegracji tożsamości; przekonanie o kryzysie kartezyjańskiego podmiotu jako autonomicznego ja rozumowo podporządkowującego sobie świat, który zwłaszcza w obliczu fizycznego cierpienia czy śmierci nie jest się w stanie sam ocalić. Trzecia kwestia wspólna to wynikający z akceptacji kondycji fragmentarycznej

wymóg wysokich standardów etycznych, stosowanych wobec siebie i wobec swojej poezji. Ten aspekt etyczny zarówno życia, jak i twórczości, paralelny z myślą Caputo³, na pierwszy rzut oka wydaje się etyką w świecie bez Boga. Jednak, jak sygnalizuje Szaj, również tematyka wiary stanowi dla tych poetów przestrzeń wspólną. Barańczak przeszedł być może podobną drogę co Wat i Różewicz – od ateizmu czy też agnostycyzmu ku wierze trudnej, pełnej wątpliwości, dopuszczającej istnienie jakiejś wyższej instancji, lecz jednocześnie przekonanej o niemożności jej nazwania.

Na zakończenie swoich rozważań autor przyznaje, że Wat, Różewicz i Barańczak nie są jedynymi radykalnohermeneutycznymi twórcami w powojennej literaturze polskiej. Jego książka stanowi coś na kształt zaproszenia do radykalnohermeneutycznej lektury. Padają nazwiska autorek – Anny Świrszczyńskiej, Wisławy Szymborskiej i Krystyny Miłobędzkiej. Nie tylko po to, by szukać śladów poruszanych wcześniej motywów hermeneutyki radykalnej, ale także by zasygnalizować jej związki z nowszymi nurtami feminizmu i problematyką studiów genderowych. Jak się okazuje, wciąż możemy powiedzieć coś nowego o twórczości, na której temat powiedziano już tak wiele.

3 Poetyka zobowiązania Caputo, sformułowana m.in. w jego książce *Against Ethics* (1993), to odpowiedź na cierpienie Innego. Współczucie jest etycznym efektem hermeneutyki radykalnej wynikającym z przeświadczenia o zasadniczej wspólności wszystkich istot żyjących. Zobowiązanie wyraża się pomiędzy ludźmi, a nie przychodzi z „góry” czy z jakiegoś metafizycznego „źródła”. Podobne obowiązki Caputo przypisuje literaturze – postrzega literaturę jako przestrzeń gościnności, także politycznej, upominającej się o prawa słabszych, wykluczanych, dyskryminowanych. Radykalnohermeneutyczna praktyka interpretacyjna przynosi dotkliwość doświadczenia lekturowego – tekst, który mnie porusza, dotyka i zmusza do reakcji, równie boleśnie wdziera się w mój świat, co może skutkować zagubieniem egzystencjalnym. Poezja (tekst) zmusza czytelnika do odpowiedzi na wezwanie do zobowiązania płynącego ze strony cierpiącego [Szaj 164-165].

Lista prac cytowanych

Barańczak, Stanisław. *Ocalone w tłumaczeniu. Szkice o warsztacie tłumacza poezji z dodatkiem małej antologii przekładów-problemów*. Wydawnictwo a5, 2004.

---. „Parę przypuszczeń na temat poezji współczesnej”. *Etyka i poetyka*. Wydawnictwo Znak, 2009, pp. 393-395.

---. *Widokówka z tego świata i inne rymy z lat 1986-1988*. Zeszyty Literackie, 1988.

---. „Zmieniony głos Settembriniego”. *Etyka i poetyka*, Wydawnictwo Znak, 2009, pp. 27-38.

Biedrzycki, Krzysztof. *Świat poezji Stanisława Barańczaka*. Universitas, 2008.

Caputo, John D. *Against Ethics: Contributions to a Poetics of Obligation with Constant Reference to Deconstruction*. Indiana University Press, 1993.

Drewnowski, Tadeusz. *Walka o oddech – bio-poetyka o pisarstwie Tadeusza Różewicza*. Wydawnictwo Literackie, 2002.

- Franaszek, Andrzej. *Ciemne źródło. Esej o cierpieniu w twórczości Zbigniewa Herberta*. Wydawnictwo Znak, 2008.
- Januszkiewicz, Michał. *Horyzonty nihilizmu: Gombrowicz, Borowski, Różewicz*. Wydawnictwo Naukowe UAM, 2009.
- Kandziora, Jerzy. *Ocalony w gmachu wiersza: o poezji Stanisława Barańczaka*. Instytut Badań Literackich PAN, 2007.
- Kunz, Tadeusz. *Strategie negatywne w poezji Tadeusza Różewicza. Od poetyki tekstu do poetyki lektury*. Universitas, 2005.
- Pawelec, Dariusz. *Poezja Stanisława Barańczaka. Reguły i konteksty*. Wydawnictwo Śląsk, 1992.
- Pietrych, Krystyna. *Co poezji po bólu? Empatyczne przestrzenie lektury*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2009.
- Różewicz, Tadeusz. *Plaskorzeźba*. Wydawnictwo Dolnośląskie, 1991.
- . *Poemat otwarty*. Wydawnictwo Literackie, 1958.
- . *zawsze fragment*. Wydawnictwo Dolnośląskie, 1996.
- Skrendo, Andrzej. *Tadeusz Różewicz i granice literatury: poetyka i etyka transgresji*. Universitas, 2002.
- Szaj, Patryk. *Wierność trudności. Hermeneutyka radykalna Johna D. Caputo a poezja Aleksandra Wata, Tadeusza Różewicza i Stanisława Barańczaka*. Universitas, 2019.
- Walas, Teresa. "Między lingwistyką a metafizyką". *Tygodnik Powszechny*, no. 20, 1990, p. 8.
- Wat, Aleksander. *Dziennik bez samogłosek*. Edited by Krzysztof Rutkowski, Czytelnik, 1990.
- . *Poezje zebrane*. Edited by Anna Micińska, and Jan Zieliński. Znak, 1992.

Abstract

First Fidelity (then Radicalism)

Lidia Banaszak-Jankowska

This article discusses Patryk Szaj's book *Wierność trudności*. The starting point is the use of radical-hermeneutic categories of severity, expiration, and factualism as tools for interpreting the canonical works of Aleksander Wat, Tadeusz Różewicz, and Stanisław Barańczak. By finding similar themes in the works of the three 20th-century poets (physical suffering, the poetics of obligation, anti-metaphysics), the Poznań researcher drew a picture of a radical-hermeneutic

attitude towards the primal hardship of life. The analysis of the book highlights the author's excellent interpretative skills and its importance in bringing Polish readers closer to radical hermeneutics and the thoughts of the American philosopher John D. Caputo.

keywords: radical hermeneutics, severity, factuality, poetry, poetics of obligation, suffering